

JAN KOSIK

## KOMPUTER I PRAWA DZIECKA\*

## I

Deklaracja Praw Dziecka sprzed dwudziestu lat, uchwalona przez ONZ, zawiera m. in. wskazanie, że ludzkość powinna dać dziecku to, co ma najlepszego. W związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka podejmuje się wiele prac i zadań, organizuje się konferencje, prowadzi rozważania, które mają za przedmiot obszerną problematykę życia dzieci. Wchodzi w rachubę ich sytuacja w krajach bogatych i biednych, rozpatrywane są ich prawa deklarowane abstrakcyjnie (począwszy od prawa do urodzenia od chwili poczęcia) i prawa stosowane w praktyce; bierze się pod uwagę grupy dzieci, które w rzeczywistości mają prawa, oraz te, które niczego nie mają i bywają traktowane jako przedmioty.

Również polskim dzieciom poświęca się wiele dyskusji i publikacji. Od lat, w różnych zakresach i kierunkach, zajmujemy się takimi zagadnieniami, jak formy opieki nad matką i dzieckiem, ustalenie ojcostwa, wykonywanie władzy rodzicielskiej, rodzina adopcyjna, rodzina zastępcza, domy dziecka, dom małego dziecka w zakładzie karnym, zakład dla dzieci upośledzonych, niedostatki domów dziecka, rodzinny dom dziecka, rodzina wielopokoleniowa, przeobrażenia rodziny polskiej, sądownictwo rodzinne. Rozpatruje się rozmaite kwestie, czy to w kodeksie, czy poza jego zasięgiem, które bezpośrednio lub pośrednio wiążą się z sytuacją dziecka w znanych kręgach współczesnego życia. Tu i ówdzie odzywają się głosy, że dzieci nie chcą być dziećmi zakładów państwowych, chcą mieć własnych rodziców.

Toczącym się dyskusjom i pracom nie są obce sprawy związane z treścią art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Poprzedzony ogólną regułą, że każdy ma prawo do uznawania wszędzie jego podmiotowości prawnej (art. 16), przepis art. 17 stanowi<sup>1</sup>:

1. Nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię. 2. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami.

Życie prywatne, rodzinne, o którym mowa w tym przepisie, można określić ogólnie jako sferę życia osobistego, której podstawowym elementem jest zdolność każdego do kontrolowania (poza usprawiedliwionymi wyjątkami) przepływu informacji o jego życiu<sup>2</sup>. Znaczenie tej zdolności w dobie dzisiejszej staje się wyraziste, gdy uwzględnimy, że w coraz szerszym rozmiarze stosuje się dziś komputery do gro-

\* Przypisy do artykułu na s. 80.

madzenia, przetwarzania, udostępniania informacji o osobowości naturalnej człowieka, jego osobowości zawodowej. Może to dotyczyć również osobowości społecznej, a także moralnej. Wiadomo przy tym, że komputer bez skutecznej kontroli nad jego działaniem może krzywdzić człowieka bardziej niż słowo drukowane, gdyż granice informacji w obrębie tej maszyny mogą być szerokie, a informacje mogą być niepełne, przestarzałe, błędne. Wady mogą tu powstać z winy bezmiennej, mogą one pociągać za sobą decyzje godzące w człowieka i jego rodzinę, wywołując szkody i krzywdy, które trudno naprawić. Formy kontroli sprawowanej w samym ośrodku komputerowym, choć na ogół sięgają daleko, nie są wystarczające. Za niezbędny składnik przeciwdziałania różnym możliwym naruszeniom sfery życia osobistego uznaje się ową zdolność osoby do sprawdzania zakresu i użytku z informacji o jej życiu.

W kwestii stworzenia przesłanek omawianej zdolności, jej istnienia, mało jak dotąd uwagi poświęcono dzieciom, ich życiu osobistemu. Zazwyczaj mówi się i pisze o osobach pełnoletnich, o ich danych osobowych, przekazywanych przez zakłady pracy ośrodkom komputerowym czy też przechowywanych w tradycyjnych teczkach. Wszakże możliwość krzywdy dotykającej dziecko przez wadliwe decyzje, błędne zapisy w jego ewidencji, której zakres wciąż się rozszerza, z której coraz to częściej się korzysta, zasługuje na specjalne zainteresowanie. Ujawnienie błędu, m. in. z pomocą drogi sądowej, może tu być trudne, połączone z opóźnieniami, a naprawienie wyrządzonej krzywdy może być problematyczne. Wprawdzie instytucja przedstawicielstwa ustawowego jest i będzie niezastąpioną pomocą dla dziecka, jednak nie brak przedstawicieli, którzy nie czynią zadość wymaganiom; przedstawicielstwo więc samo przez się niekiedy nie wystarczy do ochrony dobra dziecka w kręgu ważnych kwestii, które niesie z sobą technika komputerowa w ewidencji ludności. Dotyczy to zwłaszcza dzieci, którym z różnych powodów brakuje opieki dobrych rodziców, przeważnie dzieci pozamażeńskich, osieroconych, dzieci pod słabą opieką osób czy placówek, które nie mogą sprostać zadaniom nieraz z przyczyn obiektywnych, nieraz też z powodu niedbalstwa, niedoceniań zadań lub lekceważenia ich.

## II

Placówką, w której toczy się życie każdego dziecka przez niekrótki czas jest szkoła. Jak wiadomo, w stosunkach wychowawców do uczniów i w stosunkach między samymi uczniami, w budynku szkolnym i poza nim, występują możliwości naruszenia sfery życia osobistego ucznia (nie mówiąc już o nauczycielu). Niekiedy dochodzi do tego wskutek zdarzającego się okrucieństwa dzieci, nie brak też nagannych czynów po stronie personelu szkoły. Między innymi, także przy wywiadówkach, spotkaniach nauczycieli i rodziców może dochodzić do uzewnętrznienia informacji poufnych, wątpliwych opinii. Wskutek nienależytej formy przekazu, braku niezbędnych ograniczeń, potrzebnej powściągliwości, mogą one dochodzić do osób niepowołanych, wywoływać niedobre komentarze w szkole i poza nią. Gdy się zważy, że szkolna sylwetka człowieka towarzyszy mu przez całe życie, staje się jasne, że tworzenie tej sylwetki, wiadomości o niej, zapisy z tym związane powinny być właściwie prowadzone. Należy zachować odpowiedni stopień poufności<sup>3</sup>; by usunąć błędy trzeba dopuszczać również kontrolę pozaresortową, wprowadzić zmiany i uzupeł-

nienia. Konieczne jest również ustanowienie obowiązku i uprawnień rodziców oraz powołanych podmiotów do określonej kontroli. Zgodnie ze spostrzeżeniami przedstawionymi wcześniej, wymagania należytego nadzoru dotyczą zwłaszcza zapisów komputerowych.

W związku z problematyką szkolną wypada zwrócić uwagę m. in. na *Kodeks ucznia*, według którego „postanowienia określające prawa i powinności każdego ucznia obowiązują w całej społeczności szkolnej”<sup>4</sup>. Są tu postanowienia, które mają za przedmiot prawa ucznia, które też wiążą się bezpośrednio z tematem tej wypowiedzi. Przede wszystkim wchodzi w grę postanowienie zawarte w ust. 13 kodeksu: „Uczeń ma prawo mieć zapewnione poszanowanie godności własnej i dyskrecję w sprawach osobistych, a także stosunków rodzinnych, korespondencji, przyjaźni, uczuć”. Między innymi, ma on prawo (ust. 6) „znać na bieżąco oceny z poszczególnych przedmiotów; w przypadku otrzymania na półroczu lub koniec roku oceny niezgodnej — jego zdaniem — z osiągnięciami, odwołać się za pośrednictwem wychowawcy klasy lub uczniowskich przedstawicieli do dyrektora szkoły, który może spowodować ponowne sprawdzenie wiadomości”. Ponadto, wypada wymienić postanowienia o uczniowskich przedstawicielach w brzmieniu następującym: „współdecydują o ocenach ze sprawowania, przyznawaniu nagród i wyróżnień, stosowaniu kar oraz wyrażają swoją opinię o kandydatach uzyskujących skierowania na studia bez egzaminów” (ust. 8); „współuczestniczą w wydawaniu opinii o absolwentach szkoły” (ust. 10).

W kodeksie ucznia są wzmianki o okazywaniu szacunku rodzicom, o przyczynianiu się do tworzenia serdecznej atmosfery w domu rodzinnym, o zwracaniu się m. in. do komitetu rodzicielskiego. Jest też mowa o możliwym uczestnictwie uczniowskich przedstawicieli w zebraniach, jak to określono, poszczególnych ogniw komitetu rodzicielskiego, także o zgłaszaniu m. in. komitetowi rodzicielskiemu określonych postulatów (zajęcia lekcyjne, czas wolny). Dalej, w zakresie wyróżnień i nagród, wymienia się list pochwalny do rodziców lub ich zakładu pracy, odnotowanie na świadectwie szkolnym osiągnięć przynoszących zaszczyt szkole i rodzicom. Z kolei w zakresie kar występuje m. in. ustne lub pisemne powiadomienie rodziców o naganym zachowaniu ucznia. Gdy idzie o wstrzymanie wykonania oznaczonych kar, dyrektor może to zrobić, jeśli uczeń uzyska poręczenie, przy czym poręczenie to może pochodzić również od rady klasowej rodziców.

Ustalenia tego rodzaju mówią za siebie. Jednak w kolejnych ustępach kodeksu nie znalazły wyrazu uprawnienia rodziców, które powinny, jak można sądzić, przysługiwać im, i które powinny być wykonywane, by zapewnić zwłaszcza przewidziane w ust. 13 „poszanowanie godności własnej i dyskrecji w sprawach osobistych, a także stosunków rodzinnych...”. Otóż nadaje się do dyskusji pytanie, czy nie należałoby wyraźnie przewidzieć również w takim dokumencie, jak omawiany kodeks, że rodzice mają w szczególności prawo sprawdzić stan ewidencji osobowej ucznia, prowadzonej według przyjętego w szkole systemu, i przedstawić uwagi oraz wnioski.

Przy rozważaniu tego pytania może być pomocne zaznajomienie się z dostępnym materiałem zagranicznym, który dotyczy życia szkolnego. Trzeba jednak zauważyć, że i poza szkołą nie brak placówek, w których przebywają dzieci i w których gromadzona jest i udostępniana informacja o dzieciach, dane o różnym charakterze.

Stąd sprawy szkolne lub podobne do nich jawią się także w innych jednostkach organizacyjnych, jak domy dziecka itd., gdzie poszanowanie życia osobistego dziecka, jego sytuacji rodzinnej może napotykać niejedną trudność.

### III

W ustawie amerykańskiej<sup>5</sup> najpierw ustalono zakres podmiotowy i przedmiotowy regulacji. Szkoła w rozumieniu ustawy obejmuje placówki publiczne, do których należą przedszkola i podobne instytucje, podstawowe lub średnie zakłady nauczania, szkoły zawodowe, specjalne ośrodki kształcenia, inne podstawowe lub średnie placówki szkolne, instytucje, ponadto, osoby, ośrodki lub instytucje, które zajmują się informacjami o uczniach sponad jednej szkoły. Drugie zagadnienie ustawowe (zakres przedmiotowy), to sprawa szkolnej informacji o uczniu. W ustawie przyjęto podział na trwałą oraz okresową (przejściową) informację o uczniu. Szkolna informacja o uczniu obejmuje jakiegokolwiek pismo, wszelką ustaloną informację, która dotyczy ucznia, dzięki której można go indywidualnie rozpoznać. Jest to informacja utrzymywana przez szkołę lub pod jej kierownictwem, także przez pracownika szkoły, niezależnie od tego, jaki jest sposób i miejsce przechowania danych osobowych. Jednakże nie należą do informacji w rozumieniu ustawy: pisma, inna ustalona informacja utrzymywana przez pracownika szkoły, również przez inną osobę w kierownictwie szkoły, służąca jedynie temu, kto ją utrzymuje. W związku z tym występują dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, wszelka informacja służąca tylko podmiotowi utrzymującemu ją podlega zniszczeniu najpóźniej z chwilą ukończenia nauki lub trwałego zrezygnowania z niej przez ucznia. Po wtóre, informacji w tym znaczeniu nie można wydać lub ujawnić komukolwiek, z wyjątkiem osoby ustanowionej przez szkołę w charakterze zastępcy, chyba że wcześniej zostanie ona (informacja) włączona do szkolnej informacji o uczniu i poddana wszystkim przepisom ustawowym.

Trwała informacja o uczniu to minimum danych potrzebnych szkole w zakresie kształcenia ucznia, zawartych w szkolnej informacji o uczniu. Chodzi tu o nazwisko ucznia, datę urodzenia, adres, stopnie i średnie wyników, nazwiska i adresy rodziców, ewidencję obecności, nadto inne zapisy, których może wymagać Rada Szkolnictwa. Z kolei okresowa informacja o uczniu obejmuje wszystkie dane z zakresu szkolnej informacji o uczniu, nie należące do trwałej informacji. Do danych tych mogą należeć wiadomości o sytuacji rodziny, wyniki testów inteligencji, wyniki testów zdatności, testów osobowości i psychologicznych, oceny nauczycieli, także inne zapisy wyraźnie związane z kształceniem ucznia, podlegające zarządzeniom Rady Szkolnictwa. Rada, o której mowa, ma określone uprawnienia i zadania związane z tłumaczeniem i stosowaniem ustawy. Specjalne zadania ma szkoła. W szczególności jest ona obowiązana do powołania kuratora do informacji służbowych i przestrzegania zakresu jego pracy. Szkoła utrzymuje trwałą informację o uczniu przez co najmniej 60 lat od ukończenia nauki lub innego oznaczonego zdarzenia w życiu ucznia. Szkoła zachowuje okresową informację o uczniu nie dłużej niż 5 lat od wymienionych zdarzeń. Wszakże szkoła może zachować na czas nieoznaczony informację anonimową, pochodzącą z okresowych danych o uczniu, dla przewidzianych badań, sprawozdawczości statystycznej

lub planowania — z zastrzeżeniem, że w owej informacji nie da się indywidualnie rozpoznać ucznia lub rodziców.

Kolejne zagadnienie to uprawnienia rodziców. Mogą oni sprawdzać i sporządzać odpisy całej trwałej i okresowej informacji szkolnej o dziecku. Mogą oni korzystać z wyjaśnień eksperta, psychologa, doradcy itd., dotyczących materiałów, które zawiera okresowa informacja o uczniu. Żądanie sprawdzenia informacji powinno być załatwione przed upływem 15 dni od otrzymania żądania przez kuratora do informacji służbowych. Uprawnienie do sprawdzenia informacji nie dotyczy poufnych opinii wydanych w związku ze staraniami ucznia w określonych sprawach (np. w sprawie zatrudnienia). Ustawa zawiera zastrzeżenie, według którego jej postanowienia nie naruszają poufności informacji chronionej przez inne przepisy (poufności informacji udostępnionej lekarzowi, psychologowi, personelowi szkoły). Szczególne miejsce w ustawie zajmuje zakaz udostępniania na zewnątrz, przeniesienia, ujawnienia, rozpowszechniania szkolnej informacji o uczniu. Wyjątki od tego zakazu zostały wyraźnie ustanowione (na rzecz rodziców, oznaczonego pracownika szkoły, jednostki nadrzędnej, kuratora do informacji służbowych z innej szkoły, osoby zajmującej się określonymi badaniami). Przy przewidzianych wyjątkach obowiązuje zawiadomienie rodziców o rodzaju informacji, która ma być udostępniona, umożliwienie im sprawdzenia i sporządzenia odpisów, również zakwestionowania treści. Przy tym wszystkim przewidziano, że należy rejestrować każde udzielenie informacji. Zapisy o tym, dokonywane zgodnie z właściwymi ustaleniami, stanowią część szkolnej informacji o uczniu. Według osobnego ustalenia ustawa nie wyłącza możliwości wydania informatorów z nazwiskami, adresami itd. uczniów i podobnych publikacji, jeśli nie kolidują one z obowiązującymi instrukcjami.

Rodzice mogą kwestionować dokładność, stosowność lub właściwość jakiegokolwiek wpisu w szkolnej informacji o uczniu, z wyjątkiem ocen egzaminacyjnych. Postępowanie dotyczące tego uprawnienia rodziców powinno obejmować posiedzenie, na którym strony mogą przedstawić dowody i powołać świadków, zadawać pytania świadkom, korzystać z pomocy fachowej. Rodzicom przysługuje doręczenie decyzji na piśmie z jej podstawami, również odwołanie od decyzji do sądu administracyjnego lub organu ustanowionego przez Radę Szkolnictwa. Decyzja ostateczna może być zaskarżona do sądu. Specjalnym środkiem jest dodatkowe uprawnienie rodziców: w informacji szkolnej o dziecku mogą oni umieścić odpowiednie oświadczenie wyjaśniające własne stanowisko co do spornej informacji. Szkoła dołącza odpis takiego oświadczenia w późniejszej korespondencji.

W końcu ustawa przewiduje naprawienie szkody wynikłej na skutek określonych naruszeń. Powództwo sądowe może być wytoczone nie tylko przez pokrzywdzonego, ale przez Radę Szkolnictwa, również organy resortu sprawiedliwości. Umyślne nieprzestrzeganie ustawy stanowi przestępstwo. Naruszenie jej na skutek umyślności lub niedbalstwa uzasadnia roszczenie poszkodowanego o naprawienie szkody (wraz z kosztami sądowymi i adwokackimi). Przewidziane też zostało postanowienie chroniące szkołę i jej personel. Mianowicie, nie ma podstaw do skargi przeciwko szkole, pracownikowi (i innym określonym osobom), z powodu oświadczenia lub opinii wyrażonej w zapisie z zakresu szkolnej informacji o uczniu, bez przeprowadzenia dowodu złośliwości — w wypadku gdy nie nastąpiło naruszenie ustawy lub zarządzeń wydanych przez Radę Szkolnictwa.

Zasadnicze rysy przedstawionej tu ustawowej ochrony szkolnej informacji o uczniu są następujące. Informacja ta obejmuje dane, które pozostają w wyraźnym związku z kształceniem ucznia. Jej treść i zakres, przegląd w celu weryfikacji zapisów, wyłączenia niedokładności, błędów, podlegają określonym zarządzeniom. Po ukończeniu nauki (lub innym przewidzianym zdarzeniu) utrzymuje się informację o uczniu w ograniczonym zakresie. Uzupełnienie informacji musi czynić zadość ustalonym wymaganiom. Nie stanowią informacji o uczniu notatki sporządzone przez pracownika szkoły dla siebie; nie można ich ujawnić osobie trzeciej, podlegają zniszczeniu w oznaczonym czasie. Rodzicom przysługuje m. in. uprawnienie do uzyskania odpisów informacji o uczniu, którą szkoła zamierza zniszczyć. Zachowuje się reguły poufności informacji udzielonej przez ucznia lub rodziców lekarzowi, psychologowi lub innej osobie ze szkoły. Rodzice mogą sporządzać odpisy w zakresie szkolnej informacji o dzieciach i kwestionować dokładność, stosowność, właściwość dokonanych wpisów. W tym zakresie mogą oni też umieścić oświadczenie ze stanowiskiem co do utrzymywanej wątpliwej informacji. Nauczycielom i innym osobom przysługuje ochrona przed roszczeniem opartym na oświadczeniu lub opinii złożonej w szkolnej informacji o uczniu.

#### IV

W naszej literaturze, kiedy mowa o zasadzie dobra dziecka, bywa ona konfrontowana z zasadą prawdy obiektywnej, zasadą równej stopy życiowej w rodzinie, trwałości małżeństwa i ochrony rodziny, z innymi zasadami. Wyjaśniając bliżej elementy dobra dziecka, zwraca się uwagę zwłaszcza na zaspokojenie następujących potrzeb dziecka<sup>6</sup>:

- wyżywienie zapewniające prawidłowy rozwój fizyczny;
- odpowiednia odzież;
- ochrona zdrowia obejmująca leczenie, rehabilitację, odpoczynek;
- kształcenie podstawowe i zawodowe;
- ochrona osoby i majątku dziecka.

Widoczne tu składniki utrzymania i wychowania dziecka mają podstawowe znaczenie. Jednak, gdy chodzi o osobę dziecka, wypada położyć nacisk i na to, że w problematyce dobra dziecka nieposlednie miejsce należy się stanowi cywilnemu dziecka, również jego stanowi osobistemu<sup>7</sup>. Wprawdzie stany te należą do dóbr osobistych każdego człowieka, pozostają więc pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.), jednakże w latach dzieciennych stan cywilny i stan osobisty (w tym m. in. ochrona tajemnicy przysposobienia) przedstawiają się jako ważne elementy dobra dziecka, które znów pozostaje przede wszystkim pod ochroną prawa rodzinnego i opiekuńczego. W prawie tym zaś ustanowione są obowiązki i uprawnienia rodziców, jak również innych powołanych podmiotów (w tej liczbie sądu opiekuńczego, placówki opiekuńczo-wychowawczej), służące do tego, by piecza nad dzieckiem była nieprzerwanie wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny.

Przy ochronie takich składników dobra dziecka, jak jego stan cywilny, jego stan osobisty, ochronie w życiu codziennym, a nie tylko tej pojmowanej abstrakcyjnie, istotną przesłanką zabezpieczenia jest, obok innych czynników, stała opieka rodziców

i powołanych podmiotów — nad stanem różnorodnej informacji o dziecku. Z wcześniejszego omówienia wynika, jakie może być ujęcie legislacyjne zagadnień ochrony szkolnej informacji o dziecku. Jednakże, jak wspomniano poprzednio, wiele jest dzieci, za którymi idzie informacja nie tylko ze szkół, ale i z innych jednostek organizacyjnych, w których dzieci przebywały krócej lub dłużej. W k.r.o. przewidziano m. in., że dziecko może być umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej (art. 109 § 2)<sup>8</sup>.

Z dziećmi mają do czynienia szpitale, urzędy stanu cywilnego, ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, przedszkola, domy małego dziecka (m. in. w zakładach karnych, w których przebywają matki)<sup>9</sup>, domy dziecka, rodzinne domy dziecka, ośrodki zdrowia dziecka, ośrodki matki i dziecka, komisje do spraw opieki nad dzieckiem, zakłady dla dzieci upośledzonych, które (mimo podejmowanych zabiegów rehabilitacyjnych) po uzyskaniu pełnoletności dalej są dziećmi, sądy opiekuńcze. Określonymi sprawami dzieci zajmują się również organy MO i prokuratury, sądy rodzinne, rady kobiet, ośrodki kuratorskie, zakłady karne dla młodocianych. W innym znów zakresie działania interesują się dziećmi i prowadzą odpowiednią ewidencję drużyny harcerskie, sportowe i inne placówki.

Krąg placówek zajmujących się dziećmi, młodzieżą w różnym wieku jest u nas niemały. Niemały jest też rozmiar informacji o małoletnich, którą się gromadzi. Stąd należyte wykonywanie opieki nad samymi dziećmi, ale i — to wypada tu uwypuklić — nad stanem informacji o nich, nad korzystaniem z niej jest zagadnieniem ważnym, a na ogół niedocenianym. W każdej z placówek, których przykłady zostały tu podane, dziecko powinno „mieć zapewnione poszanowanie godności własnej i dyskrecję w sprawach osobistych, a także stosunków rodzinnych, korespondencji, przyjaźni, uczuć“.

O realizacji praw dziecka, których dotyczy przytoczona formuła, w tym o ochronie informacji o dziecku, o zabezpieczeniu właściwego użytku z niej, o zachowaniu poufności wymaganej ze względu na charakter danej informacji — trzeba pamiętać w codziennej działalności<sup>10</sup>. Nie tylko w szkołach, we wszystkich jednostkach organizacyjnych, które mają do czynienia z dziećmi od chwili urodzenia, nie może braknąć środków służących do realizacji praw dziecka w pełnym zakresie. Między innymi, wchodzi w rachubę obowiązek i uprawnienie rodziców, jak i powołanych do tego podmiotów, do starannego sprawdzania stanu informacji o dzieciach, do ochrony ich dobra w tym względzie. Przecież jest ono zagrożone, ilekroć ów stan jest zły. Dzisiaj posuwającej się naprzód komputeryzacji w dziedzinie danych osobowych, niebezpieczeństwom, które ona stwarza, musi towarzyszyć nieustannie zwiększona ochrona dobra dziecka w przedstawionym tu kierunku. Bezbronnemu dziecku, w kolejnych okresach jego życia, jego różnych losach, trzeba tego bardziej niż pełnoletniemu, takiemu, który zazwyczaj sam może działać, by chronić swe prawa przed zagrożeniami współczesnej techniki<sup>11</sup>.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Co do ratyfikacji przez Polskę wymienionego Paktu, por. Trybuna Ludu 1977, nr 53/10139. Zob. też Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167, zał. do nr 38, poz. 167 i 169 z 29 XII 1977 r. Tekst angielski przytoczonego art. 17 jest następujący: 1. No one shall be subjected to arbitrary or unlawful interference with his privacy, family, home or correspondence, nor to unlawful attacks on his honour and reputation. 2. Everyone has the right to the protection of the law against such interference or attacks.

<sup>2</sup> W tej materii w szczególności J. Kosik, *Wzmocnić cywilnoprawną ochronę człowieka*, GP 1976, nr 23; tenże, *Technika komputerowa w ewidencji ludności a ochrona cywilnoprawna człowieka*, Wrocław 1977, s. 31, 32 (maszynopis). Z literatury zagranicznej np. A. R. Miller, *The Assault on Privacy*, New York 1972, s. 40, 41.

<sup>3</sup> O niedostatkach w tym względzie może świadczyć np. relacja P. Aleksandrowicza, *Sąd bez świadków*, TK 1979, nr 44, dotycząca konfliktu uczeń-nauczyciel. Oto parę zdań: „W przypadku małego K. opinia psychologa dotarła do szkoły drogą telefoniczną i została nieco opacznie zinterpretowana. Dla grona stwierdzenia o trudnościach w koncentracji i powolności myślenia wystarczyły do zostawienia na drugi rok w tej samej klasie. — No wie pan, on nie rokował żadnych nadziei. Nie zaobserwowaliśmy w trakcie pracy rozwoju w poziomie myślenia — mówiła mi pani H“.

<sup>4</sup> Kodeks ucznia. Zarz. ministra oświaty i wychowania z 8 VIII 1975 r. (nr DW1 — 500-2/75).

<sup>5</sup> The Illinois School Student Records Act.P.A. 79-1108; S.H.A.ch. 122, Sec. 50-1 et seq. (dalej zwana ustawą). Przygotowania ustawy dotyczy Final Report of the Governor's Commission on Individual Liberty and Personal Privacy, State of Illinois, January 28, 1976 — akt udostępniony przez prof. G. Anastaplo (University of Chicago). Szersze przedstawienie ustawy i innych materiałów w opracowaniu J. Kosika, *Z zagadnień ochrony informacji o studentach w prawie amerykańskim*, Prawo i informatyka. Materiały, Warszawa 1978, s. 61-75.

<sup>6</sup> Na ten temat w szczególności T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka a polityka socjalna państwa*, Ossolineum 1978, s. 43. Nadto S. Garlicki, *Dobro małoletnich dzieci jako negatywna przesłanka rozwodowa*, NP 1955, nr 5, s. 51; M. Wawiłowa, *Ochrona interesów dziecka w sprawie rozwodowej*, NP 1968, nr 6, s. 955; S. Kołodziejski, *Dobro wspólnych małoletnich dzieci jako przesłanka odmowy orzeczenia rozwodu*, Pal. 1968, nr 9, s. 19; A. Sabuda, *Ochrona dobra dziecka w procesie rozwodowym*, Krak. Studia Prawnicze 1969, z. 3-4; B. Walaszek, *Dobro dziecka jako przesłanka niektórych uregulowań k.r.o.*, Studia Prawnicze 1970, z. 26-27, s. 278; J. Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975, s. 82. Również A. Zieliński, *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich*, Warszawa 1975, s. 15 i n.

<sup>7</sup> W tej materii zwłaszcza *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 382 i n. (oprac. J. Ignatowicza).

<sup>8</sup> W związku z tym np. H. Dolecki, *Po nowelizacji art. 109 k.r.o. Praktyka przełamuje stereotypy*, GP 1979, nr 11.

<sup>9</sup> Interesujące uwagi w tym względzie zawiera wypowiedź Z. Zielińskiej, *Kara nie powinna dosięgać dziecka. Urodzinowy tort w Krzywańcu*, Dz. Lud. 1979, nr 188. Patrz również J. Mazurkiewicz, J. Niedworak, *Ochrona macierzyństwa w polskim prawie penitencjarnym*, PP 1975, nr 10, zwłaszcza s. 84-86.

<sup>10</sup> Ze względu na dobro dziecka może budzić zastrzeżenie np. forma sądowego wezwania świadka — bez koperty, gdy świadek ma być przesłuchany w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa. Zanim wezwanie dojdzie do adresata, osoby niepowołane łatwo mogą się dowiedzieć, kto jest stroną w procesie.

<sup>11</sup> Nie bez racji dano wyraz obawie, „...że w niektórych instytucjach zbyt wielką rolę wyznaczono maszynom elektronicznym, które chyba z powodu przegrzania i przemęczenia wydają karykaturalne decyzje. Do szczególnych, często dramatycznych ludzkich spraw potrzebne jest jednak ludzkie podejście, o czym skomputeryzowani urzędnicy do cna już zapomnieli“. Patrz: *Minął tydzień*, TK 1979, nr 44.